

Wreszcie koniec

Po 13 latach wysiłków zmierzających do ocalenia czerwonej sekwoi (ileż one napotkały oporów!), osiągnięto sukces. Korporacja Maxxam i podległa jej firma Pacific Lumber nie będą już wycinać czerwonej sekwoi w Headwaters (pisałem o sprawie w polskich pismach ekologicznych).

Decyzja zapadła tuż przed północą 1-go marca 1999 r., kiedy to Maxxam podpisała specjalną umowę, tzw. „CHP Plan”, do której wprowadzono postulaty ekologów. Było to wynikiem nieustających działań obrońców przyrody, związków zawodowych (szef Maxxam doprowadził przed 12 laty do milionowego bankructwa w Teksasie, a więc okradł podatników) i grup na rzecz praw człowieka (wycinki prowadzone przez PL spowodowały zniszczenie kilku domów). Głównym problemem było ustalenie ile drzew PL może wyciąć rocznie. Firma żądała około 70 milionów m³, federalne negocjacje obniżyły limit do 60 i wreszcie stan Kalifornia (pod presją wielu znanych postaci) ustalił normę 40 milionów rocznie. Dodatkowo rząd stanowy wzmacni swoje kontrole dalszych poczynań korporacji Maxxam. Może teraz PL nie ujdą na sucho nielegalne wycinki, o ile takowe będą. Przypomnijmy, że sukces ten został przypłacony życiem młodego działacza Davida Chain, który został zabity przez drwali i pomimo jawnych dowodów (groźby nagrane na video) policja nie rozpoczęła dochodzenia. Niejeden działacz dostał w oczy gazem łzawiącym albo doznał pobic przez funkcjonariuszy i opłaconych cywilów. Było wiele gróźb i dewastacji mienia. W 1996 roku na manifestację w obronie Headwaters przyszło 5 tysięcy osób, włączywszy znanych artystów. Aresztowano wtedy 1000 osób (!) i było to największe aresztowanie w historii pokojowych protestów w Kalifornii.

Oto najważniejsze punkty z podpisanej 1-go marca umowy:

1. Absolutny Zakaz wycinania drzew na obszarach z dziewiczym drzewostanem przez najbliższe 50 lat.
2. Dodatkowe strefy ochronne wokół siedlisk unikalnego ptactwa i przestrzeni wodnych gdzie występuje ginący gatunek łososa cocho.
3. Dokładna obserwacja miejsc niechronionych. PL musi mieć niezależnego ewaluatora każdej decyzji o wycięciu drzew na swoim terenie.
4. Złamanie umowy będzie karane od 150 do 250% zysku z nielegalnej wycinki.

Należą się podziękowania dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do ochrony Headwaters do niedawna ostatniej wycinanej puszczy z czerwoną sekwoją.

Przemysław Sobański